

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) W środę wieczorem, z Ceseną, nie będzie na sto procent Maicon. Keita - z małą nadzieją na cud - może z kolei próbować, choć szanse na obejrzenie go na boisku Olimpico nie są znowu tak wielkie.

Podsumowując, nadal jest sytuacja awaryjna w Romie, choć poprawiła się w porównaniu do tej sprzed 20 dni, gdy szpital był wypełniony. Wczoraj zarówno brazylijski obrońca jak i malijski pomocnik trenowali w Trigorii indywidualnie. Celem Garcii jest powrót dwójki do dyspozycji na wyjazdowy mecz z Napoli, w najbliższą sobotę. W przypadku Keity jednak, decydujący będzie dzisiejszy trening: jeśli Seydou nie będzie odczuwał bólu łydki, wówczas Francuz może go zabrać ze sobą również jutro wieczorem, gwarantując sobie dodatkową kartę, która może powiększyć rotację w środku pola, który jest zmęczony i pod presją.

Jeśli chodzi o pozostałą dwójkę leczonych w Trigorii, Castana i Strootmana, potrzeba nadal czasu. Brazylijski obrońca rozpoczął prace na boisku pod koniec poprzedniego tygodnia, z kolei Kevin - jak przyznaje sam Garcia - "*potrzebuje jeszcze kilka tygodni*". Holender nadal nie bierze udziału w boiskowych starciach. Musi pokonać psychologiczną przeszkodę i pracować nad aspektem fizycznym po kontuzji kolana.

Autor: abruzzo